

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 83

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czeszochowski”
Czeszochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.49
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 454.
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, piątek 7 kwietnia 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi 22.00 (prócz tego portu 12 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Kraju.

Str. VI.

Oświadczenie ministra Rzeszy v. Ribbentropa „Rumunia nieodłączną częścią składową bastionów obronnych Europy”

BERLIN, 6 kwietnia. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop udzielił wczoraj rozmowy berlińskiemu przedstawicielowi rumuńskiej agencji informacyjnej „Rador” i odpowiadał na kilka jego pytań na temat, interesujące wspólnie Niemcy i Rumuni. Wymieniona agencja podaje w związku z tym następujące doniesienie:

„Jakim jest, według Pańskiego poglądu, Panie ministrze Rzeszy, cel ostatnich oświadczeń sowieckich wobec Rumunii, stwierdzających, że wojska sowieckie, które wtargnęły na jej teren, mają na oku jedynie cele czysto wojskowe? Związek sowiecki nie zamierza pozycyjnę żadnych zmian w stosunku do Rumunii i nie wysuwa również żadnych roszczeń co do jakiegokolwiek terytorium rumuńskiego?”

Podstępny polityczny Kreml

„Dla każdego znawcy polityki sowieckiej z ostatnich 25-ciu lat oświadczenie Molotowa nie może być absolutnie żadną niespodzianką. Triki polityczny był zawsze częścią składową sowieckiej taktyki wojennej. Posiadamy na to dostateczną ilość przykładów. Poza tym zasługują na podkreślenie, że władcy Kremlu zwykli uciekać się do podstępów politycznych wtedy, gdy ich wysiłki wojenne przekroczyły punkt kulminacyjny.

Według naszego poglądu istotnym powodem tego rodzaju obecnej taktyki jest pragnienie Moskwy zakończenia kampanii, po poniesieniu straszliwych ofiar w ostatnich latach, z możliwie jak najmniejszymi dalszymi stratami. Sowiety znają niestalość szczęścia wojennego. Przypominają one sobie, że już raz były bliższe zwycięstwa, a w końcu przecież poniosły ciężką klęskę. Z tego powodu pragną oni możliwie jak najbardziej ograniczyć ryzyko dalszych walk. Tym tłumaczy się próba Sowietów podstępnego wymanewrowania z wojny Finlandii pozornie umiarkowanymi żądaniami, to znaczy Sowiety pragną ją zwać w pułapkę, aby następnie ją zdławić. Tym tłumaczy się dalekie zabiegi o Bułgarię, pogroźki wobec Węgier, a obecnie walenie pod adresem Rumunii. Wierzą jednak, że każdy Rumun wie, co należy sądzić o takich zapewnieniach. Los waszych rodaków w Besarabii i na Bukowinie przed kilku laty był straszną nauką dla wszystkich Rumunów, ponieważ bolszewicka metoda jest zawsze taka sama: najpierw oczyście przyzwoicie wolności i niezależności, następnie żądanie baz wojskowych, następnie okupacja przez armie sowieckie, potem wkroczenie GPU, a tym samym likwidacja inteligencji, wywołanie kobiet i dzieci na Syberię i sproletaryzowanie mas, a wreszcie jako zakończenie: wezwanie oddanego państwa do Związku sowieckiego. Istotnie też bolszewicy rozwinęli tę metodę zniwelowania klas społecznych i wchłonięcia pierwiastka narodowego do systemu bezprzekładnej brutalności. Wie o tym dzisiaj cały świat. Z tego powodu na takie triki kulgarskie Sowietów dadzą się złapać chyba tylko najgłupszy.”

„Panie ministrze Rzeszy, Churchill powiedział w Izbie Gmin na temat oświadczenia Molotowa, że jest ono w najwyższym stopniu zadawalające i że wyraził on wobec Kremlu podziw rządu brytyjskiego z powodu tego oświadczenia. Co sądzi Pan o tym?”

„Churchill nie może nie zdzielać w Europie przeciwko Stalinowi”

„Wyjaśnienie w tym względzie jest bardzo proste. Churchill z pewnością nie należy do najgłupszych, o których poprzednio mówiłem. Z tego powodu chodzi, odnośnie do jego słów, o zwykłą obłudę, ponieważ sprawy w Anglii nie przedstawiają się najlepiej. Z każdym dniem zdają tam sobie jawniej sprawę, że Churchill nie może po prostu nie zdzielać przeciwko Stalinowi w Europie i obawiają się tam, że taki stan rzeczy mógłby poważnie ją przybrać dla Anglii katastrofalne następstwa. Z tego powodu wśród narodu angielskiego panuje wielkie zaniepokojenie, a opozycja przeciwko polityce Churchilla stale wzrasta. Wobec tego dla tego człowieka, który zrezygnował na rzecz Stalina z Finlandii, krajów bałtyckich, Polski, całego Bałkanu, a więc z całej tradycyjnej angielskiej polityki na terenie Europy, to oświadczenie

Molotowa było zupełnie na rękę, ponieważ zaledwo Molotov złożył swoje oświadczenie, co czyni stary graż Churchill’ Natychmiast występuje on przed parlamentem i — przekreśliwszy dopiero niedawno bez zmużenia oka Kartę Atlantycką ze względu na Sowiety — udaje obecnie, jak gdyby wierzył w to oświadczenie i przedstawia je tak, jak gdyby nie mogło już przyść ze strony Moskwy jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla interesów angielskich. Bez wątpliwości pragnąłby on w ten sposób uspokoić głębokie zaniepokojenie i troskę narodu angielskiego i parlamentu z powodu fatalnego, rozwoju angielskiej polityki zagranicznej.”

„Jak ocenia Pan, Panie ministrze, sytuację Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w obliczu politycznej gry Związku sowieckiego? Czy sądzi Pan, że Związek sowiecki mógłby stanowić jakiegokolwiek niebezpieczeństwo dla istnienia Wielkiej Brytanii i czy niebezpieczeństwo bolszewickie mogłoby skłonić mocarstwa zachodnie do przeciwstawienia się polityce Kremlu?”

„Stosunki między aliantami nie są świetne”

„Co do części pańskiego zapytania, mianowicie niebezpieczeństwa, jakie stanowi Związek sowiecki dla Wielkiej Brytanii, wypowiedziałem się już publicznie przy różnych sposobnościach. Dziś można jeszcze na ten temat niejedno powiedzieć, zwłaszcza, jeżeli spojrzeć się w dalszą przyszłość. Ponieważ jednak mogłoby to zbyt daleko zaprowadzić, zadam ze swej strony pytanie: co sądzi Pan, jakie są panie ministrze, przyczyny, które przyczyniły do tego, że interesy angielskie na Bliskim Wschodzie, gdzie armia niemiecka ze swoimi sprzymierzeńcami nie wzięła dzisiaj całej siły sowieckiej na froncie wschodnim i nie trzymała jej w szachu. Czy sądzi Pan, że gdyby nie to, to Imperium Brytyjskie dysponowałoby jeszcze w obecnej chwili choćby jedną kropką ropy naftowej?”

„Na Pańskie pytanie, jak oceniam sytuację Anglii i Ameryki wobec Moskwy, istnieje tylko jedna odpowiedź: zupełna bezradność. W Londynie i Waszyngtonie ni-

gdy nie rozumiano polityki sowieckiej. Z tego powodu wpada się tam z jednego zdumienia w drugie. Jedynie uczucie, jakie już dzisiaj jest dość ogólnie rozpowszechnione w Anglii i Ameryce, wyraża się w tym, że zarówno Churchill, jak i Eden, Roosevelt, jak i Hull, są stale wodzeni za nos przez rząd sowiecki. Z tego powodu stosunki pomiędzy sojusznikami na Wschodzie i na Zachodzie, pomimo wszystkich wzajemnych zapewnień, nie są bynajmniej świetne. Obok brutalnego rozpętania swej potęgi i związanych z tym bezwzględnych metod politycznych Moskwy, czynnikami, zawierającymi zarodek poważnych trudności, jest przede wszystkim wielkie zaniepokojenie przed rozszerzeniem się bolszewizmu wśród mas robotniczych w samych państwach zachodnich.

Jeżeli obecnie zapytuje pan, czy pewnego dnia mocarstwa zachodnie przeciwstawią się polityce Kremlu, to mogę na to odpowiedzieć tylko następująco: gdyby kiedykolwiek bolszewicy zdołali pokonać armie niemieckie i wtargnąć do Europy, to wówczas ani Anglia, ani Ameryka — nawet gdyby chciały — nie posiadałyby do dyspozycji koniecznych sił mocarstwowych, celem przeciwstawienia się polityce sowieckiej na naszym kontynencie. Z tego powodu jedynie tylko armie sprzymierzonych narodów europejskich są tą siłą, która może odeprzeć i odepchnąć bolszewizm. Z jednej jeszcze rzeczy musimy sobie przy tym zdac jasno sprawę, mianowicie, że w naszym walce przeciwko bolszewizmowi nie wolno nam zupełnie liczyć, ani w żadnej formie opuszczać się na spory w obozie przeciwników. Tylko fantazja może oddać się takim iluzjom.

Europa w tej walce przeciw bolszewizmowi jest raczej zdana na samą siebie i wyłącznie na swoje własne siły. Wiedzą o tym także sprzymierzone narody europejskie i mam najmilsze przekonanie, że zdadzą one pomyślnie i najtwardszą próbę w swej historii, oraz odniosą zwycięstwo nad bolszewikami i ich pomocnikami plutokratycznymi na Zachodzie.

„Jeszcze jedno ważne pytanie, Panie ministrze Rzeszy. Jak ocenia Pan położenie

Rumunii wobec ataków sowieckich, które w obecnej chwili posunęły się poza granice rumuńskie?”

„Wypadki te można właściwie ocenić tylko w związku z ogólną sytuacją Europy i w ramach całokształtu działań wojennych, prowadzonych przez mocarstwa Faktu Trzech w skali światowej. Polska ojczyzna Rumunii jest nieodłączną częścią składową tej granicy zwracającą się nie tylko przeciwko samej Rumunii, ale także przeciwko wszystkim sprzymierzonym narodom europejskim. Nad Dniestrem prowadzona jest obrona Europy zupełnie tak samo, jak na jakimkolwiek innym punkcie naszego kontynentu. Jeżeli nieprzyjaciel rozszerza dziś pogłoski, które mają na celu wzmocnienie narodów rumuńskich, iż dowództwo niemieckie rozważa strategiczne oddanie Rumunii, to możecie z tego tylko śmiać się. Równie dobrze mogliśmy zrezygnować z Berlina.

„Będziemy bronili Rumunii”

Właśnie, że nie oddaliśmy Berlina, mimo najeźszych anglo-amerykańskich ataków powiatrych, natomiast bronimy go zaciebie i z wielkim powodzeniem. Zupelnie tak samo będziemy bronili Rumunii. Nasze narody już w niejednej walce przelewały wspólnie swą krew. Ostatni napór Sowietów przyczynił się do jeszcze silniejszego ich zespolenia, a niemiecko-rumuńskie braterstwo broni zdaje obecnie swój najświetniejszy egzamin. Niech pan będzie przekonany, że żołnierze niemieccy będą bronić ziemi rumuńskiej zupełnie tak samo, jak swojej własnej ziemi ojczystej. Führer i marszałek Antonescu znają dokładnie niebezpieczeństwo. Spoglądają oni na ten błąd w oczy i będą walczyli i wraz ze swoimi armiami tak długo, aż Rumunia zostanie całkowicie uwolniona, a przed bolszewikami zostanie raz na zawsze zamknięta obszar bałkański.”

W zakończeniu rozmowy minister spraw zagranicznych Rzeszy oświadczył na temat pierwszego północno-amerykańskiego ataku terrorystycznego na Bukareszt, co następuje:

„Gangsterem powietrznym odpłacimy z procentem”

„Tego rodzaju ataki terrorystyczne na miasta europejskie, a tym samym na kobiety i dzieci, stanowią niewątpliwie jedną z najwarszych stron obecnej wojny. Jednak sprzeciwienie rumuńskie może być pewne, że przeprowadzą coraz bardziej tych gangsterów powietrznych z obszaru europejskiego, a poza tym odpłacimy im to z procentem i procentem od procentów. Nie wątpię ani na chwilę, że Bukareszt okaże się równorzadnym naszym miastem niemieckim i że jego dzielnic miasteczki także stawia czoło temu terrorowi.”

487 : 93

TOKIO, 6 kwietnia. — Komunikat Głównej Kwatery Cesarzkiej podaje, że w marcu b. r. aliancy ponieśli straty ogólne w wysokości 487 samolotów.

Straty japońskie w tym samym czasie wynoszą 44 samoloty, które nie powróciły do swoich baz lotniczych oraz 49 samolotów, które zniszczone zostały na ziemi.

Gen. USA o walkach pod Cassino

GENEWA, 6 kwietnia. — General brygady William Walbur zastępca głównego dowódcy pewnej druzyny piechoty Stanów Zjednoczonych na froncie pod Cassino, powrócił obecnie na urlop wypoczynkowy do Ameryki. Udział on w wywiadu londyńskiemu dziennikowi wieczornemu „Evening Standard” na temat swych wrażeń, które streszcza w następującym stwierdzeniu: „Droga do Rzymu jest dla aliantów wybrukowana całym jeszcze mnóstwem takich miejscowości, jak Cassino.”

Wilbur oświadcza, że pomimo największych wysiłków, aliancy wciąż jeszcze stoją przed Cassino i nie wiedzą, w jaki sposób przedostać się przez nie. Niemogliwością jest obecnie gór pod Cassino. Nawet gdyby się takie objęcie udało, Niemcy skutecznie blokują każdy marsz aliancki w dolinę rzeki Liri.

Zacięte zmagania na froncie wschodnim

Postępy ataków niemieckich w rejonie Kowla

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 6 kwietnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 5 kwietnia:

„Na wschód od dolnego biegu Dniestru bolszewicy przeprowadzili kilka bezskutecznych ataków. O jedno miejsce wzniesienia toczą się jeszcze walki. Pomiędzy Dniestrem a Prutem są w toku gwałtowne walki z atakującymi sowieckimi formacjami pancernymi. Także ze strony niemieckiej rzucono do walki nowe siły. Na północ od Jass wojska rumuńskie zdobyły silnie obsadzony przez nieprzyjaciela teren wyżynny i zadali bolszewikom wysokie straty.

W rejonie na północ od Czerniowca jedna z grup sił niemieckich, znajdując się na północ od Dniestru, wycofała się w walkach dalej na wyznaczone rozkazami celi. Pomiędzy Stanisławowem a Tarnopolem oraz w rejonie na południe i na północny zachód od Bredów nasze wojska w przeciwatakach zdobyły liczne miejscowości i odzyskali bolszewików wśród wysokich dla nich strat. Obroncy Tarnopola także wczoraj powstrzymali ponowne silne ataki nieprzyjacielskie.

Silne niemieckie formacje samolotów bojowych zaatakowały nocny ubiegłej nieprzyjacielską baz dowozową Korosten. Wśród urządzeń kolejowych oraz na obszarze miasta powstały silne eksplozje i rozległe pożary.

Nasze ataki w rejonie Kowla, mimo zaścietego oporu nieprzyjacielskiego, w toku dalszego posuwania się, doprowadziły do zdobycia kilku wyzyl i miejscowości. — Jedną tylko z brzdąc dział szturmowych zniszczyła przy tym 37 dział nieprzyjacielskich. Na południe od Pskowa działamy się po-

nownie trwające cały dzień próby przełamania, podejmowane przez bolszewików. Nieprzyjaciel ponosił znowu ciężkie krwawe straty.

Na Dalekiej Północy bolszewicy kilkakrotnie atakowali przeważającymi siłami jeden z naszych wysuniętych punktów oparcia na odcinku Kanałakca. Odparto ich przy skutecznym poparciu samolotów nurkowych, zadając im straty.

Z Włoch nie zaraportowano o żadnych szczególnych działaniach bojowych, poza skutecznymi akcjami własnych oddziałów wypadkowych, podczas których wzięto jeńców.

Nasze artylerie dalekonośna za dnia i w nocy zwalczała rejon portów w Anzio i Nettuno.

Podczas walk ubiegłego tygodnia na przyczółku desantowym Nettuno odznaczył się szczególnie szkolny batalion strzelców spadochronowych, pod dowództwem majora Herrmanna.

Dzienny atak formacji bombowców północno-amerykańskich na rejon miejsc Bukaresztu spowodował szkody i straty wśród ludności. Siły niemieckie, rumuńskie i bułgarskiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 44 samoloty nieprzyjacielskie. Do uzyskania tego sukcesu przyczyniły się szczególnie rumuńskie samoloty myśliwskie.

Brytyjskie samoloty nekające zrzuciły ostatniej nocy bomby na kilka miejscowości, położonych w rejonie nadreńsko-wesfalckim.

Według ostatecznych raportów, podana wczoraj liczba zestrzelonych samolotów nieprzyjacielskich podczas ataku na jedną z norweskich baz marynarki, podwyższają się na 10 aparatów. Tym samym zniszczone prawie połowę atakujących samolotów.

Zagrozone Indie

SZTOKHOLM, 6 kwietnia. — Pod nagłówkiem „Zagrozone Indie” „New York Daily News” pisze w artykule wstępnym: „Jakkolwiek hasło „Azja dla Azjatów” ma że dla uszów amerykańskich brzmieć bardzo haniebnie, to jednakże, natrzywszy co kolwiek fantazji, można sobie wyobrazić, że wywoła ono jakikolwiek odzwik w Azjatów. Na ogół sytuacja stąd widziana wygląda o wiele poważniej, aniżeli z typowych komparaty Mountbatena i Auchina lecka. Gdyby Japoncyce wylamali bodaj jedną ważną część Indyz i Imperium Brytyjskiego, zdobywszy z powrotem tego kawałka byłoby ciężkim zadaniem.

Przemysłowe znaczenie Londynu

GENEWA, 6 kwietnia. — Londyn stał się obecnie centrum brytyjskiego budownictwa maszyn — pisze komunistyczny dziennik „Daily Worker” w specjalnym artykule. Jest błędny wyobrazić sobie pod mianem Londynu zawsze centrum Imperium Brytyjskiego angielskiej polityki i angielskiego dziennikarstwa, gdyż obecnie istnieje w wielkim Londynie nie mniej niż 36.911 fabryk. Bardzo wiele z nich jest naturalnie małych, lecz są między nimi i takie, które zatrudniają tysiące sil roboczych. I tak np. przemysłowa część wszystkich członków związków zawodowych metalowców w miejskim okręgu wielkiego Londynu. Na ogół biorąc Londyn jest dziś w rzeczywistości największym centrum budowy maszyn w Anglii.

Kongres żydowski

Stalin otrzymał tytuł „Rabbi”

ZAGREB, 6 kwietnia. — Dziennik „Hrvački Narod” dzisiejszy swój artykuł wstępny poświęca trzeciemu kongresowi żydowskiemu, który odbył się w Moskwie. Pismo wspomina jest zdania, że kongres ten stanowi tylko nowy atut Stalina w grze międzynarodowej polityki. Piszcie on, że najważniejszą ta gra aliantów nie ma Europie absolutnie powodu się interesować. Warto sobie uprzytomnić, że Stalin odkrył swą kartę żydowską co w rezultacie przyniosło mu ze strony żydów wielkie uznanie oraz tytuł „Rabbi”.

Światłocienie

Samowola Anglo-Amerykanów

Hiszpański parowiec oceaniczny, „Cabo de Hornes”, według opowiadań przybitych do Madrytu podróżnych, w czasie ostatniego rejsu powrotnego z Argentyny został „zmuszony” przez kontrolę anglo-amerykańską do skierowania na pół przylądka Dobrej Nadziei, gdzie poddano go 5-antowej rewizji. Każdy poszczególny pasażer został poddany przesłuchaniu trwającemu nieodkrotnie kilka godzin, przy czym sądano m. in. informacyj co do politycznych poglądów, przynależności do Fclangi i t. d. Listy, pisma, fotografie wszelkie przedmioty wyglądające jako nowe skonfiskowano. W portach hiszpańskich znajdują się liczni marynarze hiszpańskich parowców oceanicznych, którzy zostali przez Anglo-Amerykanów wzięci na „czarną listę” ze względu na brzoję przyznanego nastawienia wobec aliantów. Grozi im aresztowanie w razie gdyby udałi się w podróż.

Ogłoszony wczoraj przez prasę polską tajny rozkaz do czerwonej armii, nakazujący likwidowanie polskich „partyzantów” na tych terenach, które znajdują się w zasięgu oddziałów bolszewickich i organów NKWD, zaopatrzone w wiele wymowne zdanie, że polskich „partyzantów” można rozstrzeliwać, świadczy o nieograniczonym wzroście napięcia nienawiści, jaką Moskwa pali do Polaków. Przeciwnie rozkaz ten dołyży ugrupowań, które pomimo wszystko, co rozgrywało się od jesiennych miesięcy 1939 roku na wschodnich terenach b. państwa polskiego, aż do chwili, gdy oddziały czerwonej armii zostały z nich wyparte latem 1941 roku, nie wyzbyły się urojeń, że możliwa jest jakaś „współpraca” polsko-sowiecka i starają się działać na rzecz czer-

wonego caratu, nie biorąc zgola pod uwagę konsekwencji, jakie z tego wynikają dla istotnych interesów społeczeństwa polskiego i przyszłości.

To ślepe zaufanie do syrenich, perfidnych kołysanek, jakie płyną od strony wórzur kremlingiego, znalazło brutalne pokwitowanie, wycierające z każdego wyrazu, zawarte w tajnym rozkazie dla brygad Stalina. Rzeczywistość dla omamionych jednostek tej grup kończy w tył czasiki stawia kropkę, krwawą kropkę na „i”. Wszak nie od dziś istnieje powiedzenie, że „Murzy zrobit swoje — Murzyn powinien odejść”.

Rewolucyjny imperializm żydo-komuny potrafił dekorować się nawet w kolory bia-

czarwonę, gdy chodziło o pozyskanie zaślępionych, czy łatwowiernych dla swoich planów i uslug. Moskwa nie wahała się nawet sięgnąć do historii i nadużywać imienia Tadeusza Kościuszki, gdy nadawała tożsamość tworzonej przez siebie rękowej sile zbrojnej, która jednak już w samym założeniu miała tylko w szeregach czerwonej armii, jako zwykłe krowe armatnie. O przeżyciach, jakich musieli doznawać Polacy — żołnierze tej dywizji, świat przy miał sposobność dowiedzieć się niedawno, bo od owych żołnierzy, którzy, posłębnie, bo od owych żołnierzy, którzy, znalazłszy się na froncie, z narażeniem własnego życia, postarali się o szybką ucieczkę z granic Unii Sowieckiej, dając tym krokiem najlżejsze świadectwo prawdziwości Polacy w tym olbrzymim kraju nie mają żadnych widoków dla siebie.

Alianci nie dotrzymali zobowiazan

Przesilenie żywnościowe w Portugalii

8 milionów ton zboża dla Unii Sowieckiej

LIZBONA, 6 kwietnia. — Zmniejszenie się zapasów środków żywności w Portugalii przybiera coraz dotkliwsze formy. Już niedawno organ rządowy zadawał natchemniastowej racjonalizacji obłęba w całym kraju, celem uniknięcia najgorszych skutków, a znowu na czwartkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego zabrał głos poseł dr. Quirino Meilha, aby wziąć w obronę głodujących robotników prowincji Alem tejo. Brak im przede wszystkim chleba, który dla robotników jest równie ważny, jak powietrze do oddychania. Poseł domagał się natychmiastowej akcji pomocy ze strony rządu. Również dziennik „Diario da Mancha” apeluje do ludności, aby okazała zrozumienie dla mających nastąpić zarządzeń.

zupelnie zniknęły z rynku. Najmniejsza dostawa ryżu i makaronu stanowi sensację. Takie ukształtowanie się sytuacji żywnościowej stanowi dla wielu niespodziankę. Powszechnie przypuszczano, że Anglia dotrzyma przyrzeczenia co do zaopatrzenia Portugalii, złożonego w październiku 1943 roku, przy odstąpieniu baz na Azorach. Tymczasem dostawy zboża ze strony aliantów wynosiły ilości, nie pokrywające w najmniejszym stopniu zapotrzebowania.

Nadchodzące tu informacje stwierdzają, że Portugalia stoi na dalszym miejscu wobec zapotrzebowania Związku Sowieckiego. Rząd moskiewski dał do zrozumienia w Waszyngtonie i w Londynie, że do nowych zbiorów musi otrzymać dostawę co najmniej 8 milionów ton zboża, jeżeli chce się uniknąć zalamania się sowieckiej gospodarki żywnościowej. Z tego powodu nie oddano do dyspozycji Portugalii ani pszenicy, ani tonażu okretowego, ponieważ Anglo-Amerykanie muszą w pierwszym rzędzie uwzględnić potrzeby Sowieców.

Tajny rozkaz, o którym mowa, zdiera ostatnią maskę z władców Kremlu. Okazuje się, że tam, gdzie czerwona Armia wkrocza na tereny, zamieszane przez Polaków, nie ma już nawet cienia mowy o kolaborze bialo-czerwonym, a pozostają tylko krwawe szlarydy rewolucji bolszewickiej, które dla Polaków nabierają barwy chorągwi pogrzebowej.

Moskwa nie chce żadnego porozumienia, żadnej „współpracy” polsko-sowieckiej. — Przekonała się o tym Emigracja polska w Londynie i Sztokholmie. Przedstawiciele tych kół emigracyjnych, które starały się o nawiązanie kontaktu z Sowiecami i wdrożenie pertraktacji, celem ustalenia stosunków i form „współpracy”, zostali zwabieni na terytorium sowieckie i tam zlikwidowani, ustaloną w Związku Radzieckim metodą NKWD. Fakt ten został potwierdzony ze strony Emigracji polskiej, która interweniowała u rządów W. Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych, jak to doniosła angielska agencja Reutersa.

Na rachunku historii stosunków polsko-sowieckich za ostatnie lata figurują już takie pozycje, jak wódwotka 1.200.000 Polaków w tundry Sybiru, śmierć około 40.000 dzieci polskich i zbiorowe groby 12.000 oficerów b. armii polskiej w Katyniu. Saldo to krwawa linia podkreśla tajny rozkaz działania” do dowódcy Feokistowa w brygadzie Stalina. Rozkaz ten ze wzechmiar zasluguje na to, aby był uważany za „dokument wdzięczności” Stalina.

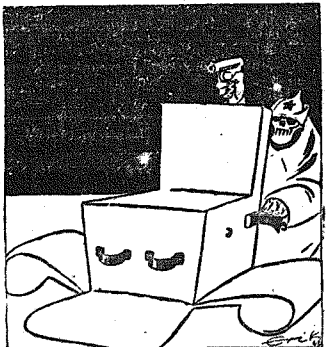
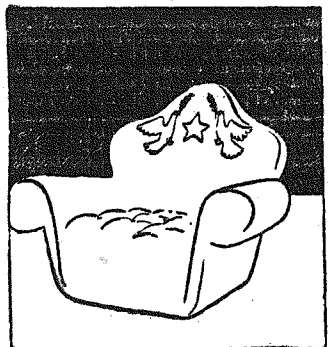
Oddziały czołowe czerwonej armii znalazły się już na niektórych tenach, zamieszanych przez Polaków. Zamierzam ich jest posunąć się dalej. Niezależnie od tego, jaki obrót przyjmie dalsze działania, węgna, dobrze jest zakarbować sobie ów dowód wdzięczności Moskwy w trwałej pamięci. Płynąca z niego nauka „nie powinna pójść w las”.

W jednym zdaniu

W charakterze zastępcy prezydenta Roosevelta, jak donosi angielska służba informacyjna z Rio de Janeiro, przybył do Sao Paulo celum inspekcji bas lotniczych w Brazylii, pułkownik Stanów Zjednoczonych George Brownell.

Dwóch sprawozdawców wojennych, Steward Embury z dziennika „News Chronicle” i Stanley Wills z dziennika „Daily Mail”, w czasie przedpobitki było w czasie, kiedy samolot, w którym znajdował się generał-major Windgata spadł w górach Burmy dnia 21 marca br. — jak donosi angielska służba informacyjna.

Patentowany fotel Stalina czy li „Wieczny pokój z Moskwą”



Głosy od strony Zachodu: — „Prosimy zająć miejsce”.

Na szlakach wiedzy współczesnej

Rotory

Na betonowym fundamencie w laboratorium wznoś się skomplikowana konstrukcja z metalowych płyt pancernych, otoczona siecią rurek, przewodów elektrycznych, butli z jakimiś gazami czy płynami; widzimy również szereg przyrządów optycznych. Jedną z tych płyt pancernych ma drzwi. Otworzyliśmy je i widzimy najważniejszą część maszyny: rotor. Jest to ostatni wyraz techniki. Ciało, które wykonuje nieuchylanie szybkie obroty; rodzaj centrifugi. Właściwie supercentrifuga. To metalowe ciało może wykonywać 140.000 a nawet więcej obrotów na minutę. Rotor, mający zaledwie kilka kilo własnej wagi, przy swoich zawrotnych szybkich obrotach, rozwija siłę odśrodkową, równającą się niemal milionowi kilogramów.

Energia i szybkość, wywołująca w tak szczupłym przestrzeni, rodzi nowe zdumiewające zjawiska. Trzeba sobie wyobrazić, że wirowanie tego ciała, które da się objąć obręczą, czyniąc 78.500 obrotów na minutę, na obwodzie swym rozwija szybkość obiegu 470 metrów na sekundę! Jest to więcej, niż szybkość dźwięku. Każda cząsteczka metalowa na obwodzie rotora przebiega prawie 1.700 kilometrów na godzinę, czyli nieporównanie więcej, niż najszybsze samoloty czasów obecnych, a może i przyszłych. Wehikuł, posuwający się z taką szybkością po obwodzie rownika, obiegłby całą kulę ziemską w ciągu jednego dnia.

Rotor nie może dokonywać swych szalonych obrotów w zwykłym powietrzu, gdyż przy tak wielkiej szybkości powietrze przestaje być czynnikiem chłodzącym, a natomiast działa nby poduszka, w którą tarcie i nagrzewanie się wirującego ciała. Na supercentrifugę jest zbyt szybka, ruch nagrzanych molekuł powietrza zaś w stosunku do niej za powolny, aby rozgrza-

warstwy mogły zostać odprowadzone w porę. Nawet znaczne rozrzedzenie powietrza nie rozwiązuje kwestii. Z tych przyczyn rotor wiruje w atmosferze rozrzedzonego wodoru. I w tych warunkach jednak nie unika się pewnego tarcia, lecz dzięki temu, że wodor posiada wielką zdolność przewodzenia ciepła, nagrzane powietrze odprowadzane bywa dostatecznie szybko. Wprost olbrzymie jest obciążenie każdej cząsteczki metalowej rotora, dochodzi ono do zewnętrznej granicy tego, co mogą wytrzymać metalowe wytwory rak ludzkich, dlatego też przychodzi chwila, że poszczególne części składowe omawianej supercentrifugi eksplodują zimnym wybuchem, jedynie tylko wskutek wielkiej szybkości ruchu obrotowego. Bywa i tak, że przy pierwszym, próbnym wirowaniu taki maszynowy produkt metalowy rozlatuje się na wszystkie strony, jak skorupa granatu ręcznego. Niekiedy przez czas dłuższy wszystko obiega normalnie, w porządku, aż pewnego dnia rotor zaczyna wykazywać zużycie i eksploduje, wszystko jedno czy był zbudowany z najlepszego gatunku stali chromoniklowej lub ze specjalnie wybranego duraluminium. Drobnitka, niedostrzeżona jak włos, skaza na części rotora, po puszczeniu go w ruch, zamienia się w zielenia szeszelną i przyrząd rozlatuje się na kawałki, na drzazgi o brzegach ostrych, niby brzytwa. Odłamki owe mają wielką siłę przebijową, przede wszystkim dlatego, że są stalowe. Obliczono, że rotor, rozwijający siłę odśrodkową prawie milion kilogramów, ekapodująca przy szybkości 78.000 obrotów na minutę, wyzwała moc taką, jaką posiada wystrzał z 20-centymetrowego działka. Wobec powyższego zrozumiałym się stało, że rotor otoczony jest pancernem z grubych płyt metalowych i ma odpowiednio silne trzpienie.

W jakim celu odbywają się eksperymenty z rotorem?

Otóż w toku prac laboratoryjnych tego rodzaju tworzy się nowa wiedza o mate-

rialach i w ogóle o martwej przyrodzie.

Już sama nazwa supercentrifugi mówi nam, że chodzi tu o wirownice, której działanie przekracza w wielkim stopniu zakres tego, co możemy osiągnąć zwykłymi środkami. Do czego służy centrifuga w ogóle? Najlepiej wyjaśnia się to na przykładzie mleka. A więc rozdziela płynny roztwór na części lżejsze i cięższe. To, co wykonuje centrifuga do oddzielania mleka w krótkim czasie, zachodzi również bez udziału centrifugi pod działaniem naturalnych sił w polu ciężkości ziemi, lecz w czasie bez porównania dłuższym. Niestety jednak w wielu substancjach, mających wielkie znaczenie produkcyjne, cięższe cząsteczki stawiają zbyt wielki opór działaniu siły odśrodkowej ziemi, a tymczasem taki rozdział musi być przeprowadzony dla oznaczenia ciężaru molekuly, jak np. przy określaniu rozmiarów i wagi molekuł naturalnej i sztucznej celulozy, kancazku, substancji białkowych i t. p. i dlatego potrzebna jest supercentrifuga.

Sprawy są atoli bardziej skomplikowane, niż wyglądają w powyższym uproszczonym przedstawieniu. Weźmy choćby takie problemy, jak określenie zamalania się światła w substancji wirującej z szybkością 100.000 i więcej obrotów na minutę, która skutkiem tego staje się niewidzialna dla oka, nieubronego w specjalny aparat, albo też samo zadanie zmierzenia tej potwornej szybkości. Trzeba więc posługiwać się całym szeregiem środków pomocy. Komórka fotoelektryczna, zespół soczewek, projekcja rzutów światła na przesuwającej się tamie filmowej, oscylografy — oto część spośród wielu środków pomocniczych.

Istnieją obecnie supercentrifugi z turbinami, napędzanymi ciśnieniem odpowiednich olejów, są również i turbiny powietrzne do poruszania innych superwirownic. Łożyska kulkowe — rzecz oczywista — nie wchodzi w rachubę przy tych olbrzymich szybkościach. W niektórych konstrukcjach

ciało obrotowe centrifugi podtrzymywane jest po prostu przez „poduszkę” z powietrza.

Zastosowanie supercentrifugi, pozwoliło poniekąd dotrzeć w stronę dotychczas niedostępna. Przyrząd taki posiada wielkie znaczenie, zarówno dla chemii materiałów sztucznych, jak i dla rozwiązywania doniosłych zagadnień medycyny oraz biologii. Posługuje się nią chemia syntetyczna wólk na kark, i fizjologia przy badaniu składowych części krwi; na też supercentrifuga zasługuje w dziedzinie rozpoznawania tych tajemniczych substancji chorobotwórczych, które określa się nazwą wirusów; okazało się przy tym, że molekula wirusów posiada 20 milionów części składowych.

Może ktoś zadać pytanie, czy istnieją rzeczywiste przyrządy, pozwalające na dokonywanie takich ścisłych pomiarów w czasie i przestrzeni?

Otóż nauka i technika we wspólnej pracy doszły już do osiągnięcia nieuchylanie precyzyjnych rezultatów. Obecnie mierzy się już masę jakiegokolwiek przedmiotu, o wadze 1 kg lub długości metrowej sztabki, z dokładnością do jednej pięćdziesiątej miliona. W dziedzinie pomiarów czasu, od kilku lat ponoszą się jeszcze dalej i ustala się np. długość dnia ze ścisłością do dwóch dziesięciotysięcznych sekundy. Znane są specjalne urządzenia do zdjęć fotograficznych, które pozwalają wykonać do stu tysięcy zdjęć na sekundę!

Wzrost zadziwiających rezultatów imponują najbardziej nowoczesny zegary kwarcowe. Kryształ kwarcu, pod wpływem prądu elektrycznego, wykonuje równomierne drgania, rejestrowane przez specjalny licznik. Należy nadmienić, że ilość tych drgań wynosi 60.000 albo 100.000 na sekundę. Kryształy, stosowane w zegarach kwarcowych, są produktem naturalnym, w którym człowiek zmienił tylko formę zewnętrzną, wewnętrzny zaś układ pozostaje niezmienny, a jak się okazało przyroda pod względem konstrukcji kryształów przewyższa dotychczas możliwości techniczne człowieka.

(tp) w Warszawie 35

W Warszawie 35

Nie ruce zakom to chę

— Cz czalo — R — B czyna. — T furit. A wielkie po pol

— E la się twarz Zapato troche batem.

Florgi na ro plany. gdzie on z czarny prowad

Chłopi wrocław glistona — Je padło po — A wał się — Nr — Ze —

wiedzie nie bog przytra Pan począł

Leworęczność człowieka

Dlaczego ludzie, w swych rozlicznych czynnościach, jakie wykonują, używają przede wszystkim ręki prawej? Czy ta przwaga ręki prawej nad lewą jest odwieczną cechą człowieka, czy też owocem ewolucji...

Podobnego zjawiska nie spotykamy w świecie zwierzęcym. Przewaga jednej kończyny nad drugą jest więc wyjątkową cechą człowieka, co więcej, ludzi, władających jednakowo lewą ręką i prawą zupełnie nie ma...

Leworęczność i praworęczność człowieka nie jest cechą nabytą, lecz dziedziczną. Bardzo ciekawe światło na kwestię dziedziczności mańkuctwa i praworęczności rzucił Baldwin. Wykonał on przeszło 2000 badań na noworodkach...

na w mniejszym lub większym stopniu. Mańkuctwo używają jednak lewą ręką do subtelniejszych czynności, które otoczenie wykonuje z reguły ręką prawą.

Czy jednak człowiek zawsze był praworęczny, lub czy zawsze leworęczność występowała w tak nikłym stopniu procentowym, jak obecnie? By na to pytanie odpowiedzieć, należy zwrócić się do najstarszych czasów człowieka pierwotnego...

Opisując tych narzędzi i przedmiotów codziennego użytku człowiek pierwotny pozostawił po sobie ślady twórczości artystycznej w postaci rysunków na kamieniach lub rogach zwierząt...

utrzymują, iż uzdolnienie artystyczne musi być związane z leworęcznością i na porparcie swojej tezy zestawili całe listy muzyków, poetów i malarzy leworęcznych.

W roku 1871 po raz pierwszy jeden z badaczy — Pye-Smith zwrócił uwagę, by wytłumaczyć wywrotkę człowieka można było wytłumaczyć wywrotkę człowieka również przez wrodzoną leworęczność człowieka...

W ten sposób można by wytłumaczyć nie tylko przejście od lewej ręki do prawej i dzisiejszą praworęczność człowieka, ale również i genetyczną charakterystykę człowieka dzisiejszego...

Według zapatrywań autorów współczesnych, hipoteza Pye-Smith'a ma pełne uzasadnienie, wyłączenie zaś broni i łącznie z tym powstanie całej postawy bojowej człowieka odnieść należy do przemiany konstytucji psychicznej człowieka pierwotnego...

Zdaniem Kobiera psychika mańkuctwa jest inną, niż człowieka praworęcznego. Mańkuctwo ma charakterystyczne właściwości psychiczne i różni się w różnym stopniu nasilenia oraz wyraźne uzdolnienie artystyczne.

W tym sposobie do prawej ręki było więc punktem zwrotnym w dziejach człowieka. Był to przełom w jego psychice, światopoglądzie oraz życiu społecznym.

Przejście od lewej ręki do prawej było więc punktem zwrotnym w dziejach człowieka. Był to przełom w jego psychice, światopoglądzie oraz życiu społecznym.

Przejście od lewej ręki do prawej było więc punktem zwrotnym w dziejach człowieka. Był to przełom w jego psychice, światopoglądzie oraz życiu społecznym.

Rozbrykana słówka

Nagroda dla zwycięzcy w rzucie dyskiem — zarzut. — Wreszcie wpadło mi to do głowy! — zawołał żołnierz trąfiony odłamkiem granatu prosto w czoło. Śpiewak, wykonawca art — arianin. Mężczyzna o szerokich barach — baron. Włascicielka sklepu z porsetami — stanica. Zwycięzca — sukcesor. Inaczej: łowić samy — sumować.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE. Elektrownia w Częstochowie przeprowadza w czasie od 7-go do 11-go kwietnia br. pewne prace, w ciągu wykonywania których produkcja zostanie ograniczona do minimum.

OBWIESZCZ NIE o piapówkach zatwierdzających zamknięcia na przerobkach druków i papieru. Z dnia 28 marca 1944 r.

Wzrost 200 kobiet i 100 mężczyzn do oddziału sztucznych wódek przyjmie od zaraz fabryka Częstochowska. Pierwszeństwo mają siły wykwalifikowane w przdziałnictwie i tkactwie.

200 kobiet i 100 mężczyzn do oddziału sztucznych wódek przyjmie od zaraz fabryka Częstochowska. Pierwszeństwo mają siły wykwalifikowane w przdziałnictwie i tkactwie.

Obuwie i skóry NA PUNKTY PREMIOWE. Polecia firma Rysiański w Olsztynie. Butelki 1/2 litrowe garnki, miski, doniczki gliniane i kamienne oraz art. gospodarstwa domowego do nabycia w firmie JAN BARAŃSKI.

Piękne! fotografie imitacyjne, kwiaty, krajobrazy, koni po zł 75 za 100 szt. dostarcza wytwórnia GAZDA, Warszawa, Pińska 47n.

Firma JANINA LELEŃ Częstochowa, Nowy Rynek 16.

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią postogę drogiem zwiłkom naszego dziecka i Ojca.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy oddali ostatnią postogę drogiem zwiłkom naszego dziecka i Ojca.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy oddali ostatnią postogę drogiem zwiłkom naszego dziecka i Ojca.

SPRZEDAŻ. SANKOWA maszyna Nr 833 do rajtuż, położonych, skrapet, reka-wiczek i szalików, sprzedam. Czestochowa, II Aleja 20. Dozorca wskaze.

WOZEK dziecinny sprzedam. Czestochowa, Krakowska 3 m. 9. 3042

WOZEK dziecinny autko, sprzedam. Czest., Aleja 40 m. 32 (2 brania i pietro). 3338

GARNITUR sprzedam natychmiast. I Aleja 12, m. 12, Helena Biał. 3310

OKAZJA! Sprzedam tanio i szybko. 2 lampki nocne, Czestochowa, 20 m. 23, 1 p. 3218

MASYNE „Singera” gabinetowa sprzedam. Czestochowa, Cmentarz na 28/30, Przybylski. 3232

MASYNE „Singera” gabinetowa sprzedam. Czestochowa, II Aleja 15 m. 12, 5 Jedrzejczyk. 3324

MASYNY „Singera” gabinetowe, Krawczyce, leworęczne, kłisłotki, maszyny do szwetrów Nr 10 na 9, czeski, oliwa, igły. Czest., I Aleja 12. Wróbel. 3325

OKAZYJNIE do sprzedania sukienka ślubna. Czest., I Aleja 2 m. 4. 3336

SPRZEDAŻ piękna pelerynka ze srebrnego lisa, duże futro fokowe. Wiadomość w „Reonmie”. 123

FUTRO męskie na niewysokiego i lisa sprzedam. Waly Dwernickiego 20, 81.

KSIAZKI! Lecznicze: Lekarz ratujący zdrowie 2 t., Nowe leczenie przodkowe Bilza 2 t., Trylogia Sienkiewicza: Komplet dzieł Mickiewicza 20 t., Słowackiego 30 t. — powieści Krasińskiego, Żeromskiego, Rodziewiczówny, Dickensa, Hugo, Hamana — sprzedaż tanio: Komis, Czest., Aleja 20, w podwór. 3371

WOZEK gólkowy w dobrym stanie, sprzedam. Wiad. Czest., Czarnieckiego 7, I pietro. 3323

PIANIÑO zagranicznej marki koncertowe pacerno sprzedam pow. now. reduktantów Czest., Aleja II 16. Napoleon Ryżner. 3364

SPRZEDAŻ maszynę maszynę pierścieniową, Czest., Mała 30 m. 1, Piskorski. 3365

OKAZJA! Elektryczny pasek z motorzkiem kompletny i kompletny, sprzedam. Czest., Mała 30 m. 1, Piskorski. 3365

KOMPRESOR dła fabryki lodu lub innych celów 20 tys. kalorii 85 atm, oraz mały pokojowy okazyjnie do sprzedania. „Elektryk” Warszawa, Fokals 21, tel. 639-44. 60

LISA piękny sprzedam okazjnie. Czest., Kościuszki 21, m. 4. 3367

SPRZEDAŻ spalinowe złota brozo futro karakulowe luno, pantofle czarne, krawczyce, 36 od god. 17-18 Czest., Dąbrowskiego 15-a m. 8. 3369

MECHANIK do planina krzywego sprzedam Czest., ul. Janogórska 20, wejście z ul. Sulkowskiego 1, m. 18. 3369

SPRZEDAŻ 2 kapelusze pilinowe czarne darski i męski, tanio. Czest., Piłsudskiego 25 m. 4. 3378

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia najmniejszy kartę rozpoznawczą Nr 7714 wydana na nazwisko Janas Zofia. 864

ZAGINAŁ pleszek szły ostrowy zwanym w czasie ewentualnie odprowadzenia wyznaczam nagrodę 200 zł. Piotrków Tryb., Ryerska 8, Prahna Chem. 868

ZGIENIO dyplom celadniczy wyst. przez Okręgowy Wydział Rzemieślniczy w Radomiu na nazwisko Janięto Józef 865

ZARZĄD Miasta Piotrkowa unieważnia najmniejszy kartę rozpoznawczą Nr 6793 wyd. na nazwisko Justyna Zofia. 863

ZGIENIO kartę rozpoznawczą Nr 64531 wyd. przez Magistrat w Zagrzeb na nazwisko Stanisławski Wacław. 867

ZGIENIO kartę rowerową wyd. przez Zarząd Miasta Piotrkowa przez Senatushabeingung wyd. przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie na nazwisko Biala Józef 866

ZGIENIO poświadczenie karty pracy Nr 914R/0195 wydane przez Urząd Pracy w Częstochowie, Oddział Pracodawcy, nazwisko Kłodzkiej Stanisław. 846

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Dobroszczyce, pow. Radomsko na nazwisko Kłodzkiej Anna. 847

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Zakrzewo oraz książkę Ubezpieczalni Społecznej w Radomsku na nazwisko Bartnik Stanisław. 849

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 850

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 851

POSADY. POTRZEBNA dziewczyna do gospodarstwa, najchętniej ze wsi. Czest., Rynek Wieluński 35. 3205

POSZUKUJEMY do naszych warsztatów reperacyjno - obróbkowych, silarskich, tokarskich, oraz molculari siły mechanicznej, inżynierów techników, znajomość języka niemieckiego konieczna w stopniu umiarkowanym. Do tego samego działu należą wszystkie ogłoszenia majstra Vulkan Werk, Czestochowa, Tartakowa 31/37. 852

ROBOTNICZY potrzebni do fabryki rur. Złożenia przyjmuje się „Universum”, Czest., Krótka 16. 3257

OGRODNIK(ka) do większego warzywnego ogrodu w majątku Białki koło miasta, potrzebny/ka. Oferuje: „Kurier Częstochowski” Ekspozytura w Radomsku, Rynek 5 pod „Nr 414”. 813

GOSPODINI fachowa, uczelna, potrzebna do majątku. Oferty z warunkami: Ekspozytura „Kuriera Częstochowskiego” Eksp. Rynek 5 pod „Nr 416”. 814

REZACA solidny, sumienny, energiczny, potrzebny do majątku 70 ha. Znajomość niemieckiego b. pożądana. Oferty z warunkami i warunkami: Ekspozytura „Kuriera Częstochowskiego” Eksp. Rynek 5 pod „Nr 414”. 815

NIEMIECKIE małżeństwo poszukuje od zaraz gospodyni, która zajmie się całkowitym prowadzeniem gospodarstwa domowego. Warunki pełne utrzymania, dobrego zarobku. Czestochowa S. I. 816

KOLEJ Wychodnia poszukuje na tyśminst do różnych miejscowości w Generalnym Gubernatorstwie kierownika Biurogo zlotowca i kierownika do Dyrektora K. K. (Wolności), Kraków, plac Matejki 8, pokój 337. 857

ZGIENIO poświadczenie karty pracy Nr 914R/0195 wydane przez Urząd Pracy w Częstochowie, Oddział Pracodawcy, nazwisko Kłodzkiej Stanisław. 846

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Dobroszczyce, pow. Radomsko na nazwisko Kłodzkiej Anna. 847

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Zakrzewo oraz książkę Ubezpieczalni Społecznej w Radomsku na nazwisko Bartnik Stanisław. 849

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 850

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 851

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 852

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 853

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 854

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 855

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 856

ZGIENIO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Radziechów, pow. Radomsko, na nazwisko Adamek Feliksa. 857